

# BAZA MISTRZÓW

Stąd wywodzi się wielu naszych czołowych żeglarzy - mistrzów świata, olimpijczyków, mistrzów Europy i Polski. Wylęgarnia żeglarskich mistrzów - słynna BAZA Mrągowo, obchodziła właśnie czcigodny jubileusz 50-lecia. Jest to jednak wiek młody, a jubilat nader krzepki.

Andrzej Napierkowski



Józef Jaszczur Nowicki - ojciec Bazy Mrągowo

Mato kto wie, że Mrągowo spotkało się z żeglarstwem i innymi dyscyplinami sportów wodnych stosunkowo późno. Mimo to stało się królestwem polskiego jachtingu regatowego. Jak to było?

Pan Józef Jaszczur Nowicki urodził się na Wileńszczyźnie. Tam też - na wodach jeziora Narocz -- pod okiem ojca opanował podstawy żeglarstwa. Po wojnie jego rodzina osiedliła się w Giżycku. Tam pan Józef jako osiemnastolatek podjął pracę w Szko-

le Podstawowej Numer Jeden w Mrągowie. Był nauczycielem wychowania fizycznego, pełnił także funkcję podinspektora szkolnego do spraw sportu w powiecie.

Nic nie zapowiadano, że w mieście - położonym skądinąd pomiędzy pięcioma przepięknymi jeziorami - powstanie największa w Polsce szkoła żeglarska. Nasz bohater znalazł sposób na realizację wodnych marzeń.

Pierwszą bazą lokalową, przyznaną przez władze miasta była piwnica, w... szopie. Adres: ul. Chopina 4. Tam czwartego listopada pięćdziesiątego roku urodził się żeglarski klub - BAZA. Nie było ogrzewania, światła... Nie było niczego, oprócz - kajaka, jednej łodzi wiosłowej i żaglówki P-7.

## Od kajaków do laurów

Dopiero po roku nadeszły pierwsze „posiłki” w postaci pięciu kajaków typu Ostróda. Na następne trzeba było czekać niemal dziesięć lat. W roku sześćdziesiątym „z nieba spadło”: pięć łodzi klasy BM, pięć Słonek, tyleż samo łodzi wiosłowych i kolejnych trzydzieści kajaków. Radości nie było końca.

Ale już w roku pięćdziesiątym czwartym pojawił się... pierwszy sukces. Podczas międzynarodowych regat żeglarskich, rozgrywanych w Giżycku, w których brały udział zespoły

LPŻ (Liga Przyjaciół Żołnierzy) państw zaprzyjaźnionych, zawodnicy Bazy zajęli pierwsze miejsce. A było walczyć, z kirm i o co. Przeciwnikami byli zawodnicy z ZSRR, ChRL, Czechosłowacji i Polski. Sama żeglarska śmietanka. Nagrodą główną zaś było... wiadro kiszonych ogórków. Takie były czasy...

Kolejnymi ważnymi regatami były szkolne mistrzostwa w klasie BM, rozgrywane w Piszcu. Zwyciężył mrągowianin, Henryk Warych. Później przyszedły kolejne sukcesy, medale, dyplomy.

## Wzrost potęgi

W latach sześćdziesiątych BAZA Sportów Wodnych pozyskała kolejną partię łódek regatowych klas: Cadet, OK-Dinghy, Hornet, Optymist, 420, 470, Finn. Ślizgi lodowe M-XV zastąpiono bojerami klasy DN. Mrągowskie żeglarstwo zaczęło się bardzo szybko rozwijać.

Jednak nowe klasy, wyniki sportowe to nie wszystko. W piwnicy mistrza wyszkolić nie sposób. Trzeba było znaleźć jakąś nową bazę dla Bazy. Znalazło się coś tam nad Tałtami, ale te mazurskie odległości...

Dopiero w roku sześćdziesiątym drugim udało się klubowi przejąć barak KS Start. Początkowo obiekt wyglądał tak sobie. Znacznie gorzej niż przeciętny, rodzimy obiekt sporto-



Kurt Jabłoński i jego podopieczni

wy. Trzeba było chwycić wiadra, kielnie, taczki, szpadle, łopaty, i co tam jeszcze ówczesna technika wymyśliła. Jak trzeba, to trzeba...

## BAZA zbrojna w bazę i ludzi

Dziś w Mrągowie mamy przepiękną szkołę, internat, hangary... To infrastruktura. A młodzi ludzie? Młodzi ludzie kształcą się w Mrągowie na mistrzów sportu i zaradnych ludzi.

Pierwsze poważne osiągnięcie żeglarzy z Mrągowia to srebrny medal mistrzostw świata zdobyty przez zatogę: Jan Bronicki, Wojciech Nowicki, w klasie Cadet. Później sukcesów było coraz więcej i więcej...

Pierwszą olimpijką Bazy była Joanna Burzyńska (klasa Lechner), która w Barcelonie zajęła wysokie ósme miejsce. Do startu w Sydney zakwalifikowali się już Tomasz Stańczyk i Tomasz Jakubiak (klasa 470) oraz Monika Bronicka (klasa Europa).

Wśród młodych jest wiele talentów osiągających znakomite wyniki. Wszystkich wymienić nie sposób.

## Medale BAZY

34 medale w żeglarskich MŚ  
47 medali w żeglarskich ME  
270 medali w MP

## Mrągowskie pseudonimy

Każdy zawodnik każdego klubu żeglarskiego ma jakiś pseudonim i znany jest pod nim w polskim środowisku regatowym. Poniżej próbka bogatej kolekcji mrągowskiej:

Jabol (Karol Jabłoński), Andzia (Joanna Burzyńska), Dżabes (Robert Janecki), Piachu (Andrzej Piasecki), Serek (Krzysztof Serebny), Zerka (Michał Zera), Patej (Michał Patejuk), Malik (Michał Malicki), Baryła (Wojtek Długozioma), Pirat (Mariusz Pirjanowicz) i inne jak: Pędzel, Księżyc, Melon, Kitaj, Bąku, Belfegor, Cygan, Jajco, Lejek, Fisiu, Sarna, Baldyś, Kopyto...

## Najbardziej utytułowany

Najbardziej utytułowanym zawodnikiem BAZY jest Karol Jabłoński. Jest żeglarzem kompletnym. Lista jego osiągnięć jest imponująca. A forma także nie słabnie. Już w tym roku sięgnął po kolejny tytuł mistrza świata w klasie DN - po mistrzowskich laurach w latach 1991, 1992, 1995-97 w tej bojerowej kategorii. Ma także na koncie mistrzostwo świata w morskich klasach ILC 40 (1996 r.), Beneteau 26 i Mumm 36 (1999) oraz morskie tytuły wicemistrzowskie: w 1992 r. w klasie O-Jolle, w 1993 r. w klasie Jednej Tony, w 1997 r. - w ILC 40, w 1999 r. - Sydney 40.

